

## KOŚCIÓŁ KATOLICKI A PROBLEMY NARODOWE NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU PO ZAKOŃCZENIU I WOJNY ŚWIATOWEJ

**Lech Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922–1930*, Katowice 2000 ss. 172. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1874. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**

Narodowość — wiara — splot tych dwóch zjawisk to zagadnienie niezwykle pasjonujące, choć uchwycenie jego genezy i uwarunkowań w poszczególnych przypadkach i określonych warunkach historycznych jest bardzo trudne. Istnienie więzi religijnej, jak i narodowej, spełniało jednak zawsze ważną, społeczną funkcję, którą było umożliwienie zaliczenia się do danej grupy i rozróżnienia, kto jest „swoj”, a kto „obcy”. Problemu nie było, jeśli obie te więzi się pokrywały, tzn. gdy dana społeczność była jednorodna pod względem religijnym, jak i narodowym. Gdy jednak wśród członków danej społeczności pojawiały się grupy budujące swą tożsamość na innej wierze, zwyczajach, obyczajach, czy odmiennej przynależności narodowej sytuacja komplikowała się<sup>1</sup>. Kwestie te stawały się szczególnie palące na terenach podlegających wpływom wielu kultur. Takim terenem był chociażby Śląsk, będący przez wieki obszarem, na którym mieszały się wpływy kultur: polskiej, niemieckiej i czeskiej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. T. Stegner, *Więź wyznaniowa a narodowa*. w: *Naród i religia*, red. T. Stegner, Gdańsk 1994 s. 6–16.

<sup>2</sup> Por. H. Zieliński, *Miejsce i rola Śląska w Europie Środkowej w XIX i XX wie-*

Polsko–niemiecka rywalizacja o Górną Śląską w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej doprowadziła do podziału tych ziem. Skutkiem podziału było m.in. pozostanie po obu stronach granicy dużych grup mniejszości narodowych — polskiej po stronie niemieckiej i niemieckiej po stronie polskiej. Istnienie tych grup mniejszości narodowych wpływało w znaczący sposób na stosunki polsko–niemieckie oraz na stosunki społeczne oraz polityczne po obu stronach granicy. Według szacunków polskich historyków w województwie śląskim miało zamieszkiwać w 1922 r. 300 tys. Niemców, z czego 250 tys. w górnośląskiej części województwa<sup>3</sup>.

W szerokim nurcie badań nad historią Górnego Śląska w okresie międzywojennym podjęto już problemy istnienia i działalności Niemców–katolików we wspólnocie Kościoła rzymsko–katolickiego na tym terenie. W latach 80. pisał na ten temat A. Grajewski<sup>4</sup>. W latach 90. problematykę ową podjęło dwóch badaczy: J. Macała oraz L. Krzyżanowski. Pierwszy z nich wyniki swych badań przedstawił w szeregu artykułów oraz w pozycji zwartej wydanej w 1999 r.<sup>5</sup> Drugi poświęcił owemu zagadnieniu kilka artykułów<sup>6</sup> i ostatecznie opublikował pracę zwartą — która jest właśnie przedmiotem poniższego omówienia. Obaj badacze, choć zajmują się tą samą tematyką, to jednak potraktowali ją w sposób odmienny, inaczej podchodząc do przedmiotu

ku. *Próba syntetycznego spojrzenia*. „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»” 1971 z. 4 s. 611–627; F. Maroń, *Stulecie dekanatu mysłowickiego na tle problemów narodowych i społecznych związanych z rozwojem przemysłowym*, „Śląskie Studia Historyczno–Teologiczne” t. 3: 1970 s. 243–286.

<sup>3</sup> P. Greiner, R. Kaczmarek, *Mniejszości narodowe*, w: *Województwo śląskie (1922–1939)*. *Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996 s. 178–195.

<sup>4</sup> A. Grajewski, *Kościół katolicki na Górnym Śląsku wobec mniejszości niemieckiej w Dwudziestoleciu*, „Więź” 1986 nr 9.

<sup>5</sup> J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*. Wrocław — Katowice 1999 ss. 174. Na stronie 158 zamieszczono wykaz innych publikacji autora.

<sup>6</sup> L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec kwestii narodowościowej na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. „Przegląd Zachodni” 1992 nr 2 s. 71–88; Tenże, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*. w: *Województwo śląskie (1922–1939)*. *Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996 s. 101–127; Tenże, *Rola Ks. Augusta Hlonda w kształtowaniu polityki społecznej Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku (1922–1926)*. *Bilans dokonań w świetle współczesnych ocen*, w: *Ksiądz Kardynał August Hlond. Działalność duszpasterska i społeczna. W 75-lecie powstania diecezji katowickiej*, Katowice 2000 s. 61–74.

badania. To, co zasadniczo różni obu badaczy, to fakt, iż J. Macała spojrział na wzajemne relacje Kościoła katolickiego i mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w kontekście działań duszpasterskich Kościoła, gdy J. Krzyżanowski ukazuje wspomniane wyżej relacje jako element skomplikowanej sytuacji społeczno–religijno–politycznej. Ukazuje on relacje Kościół — mniejszość niemiecka, traktując ów pierwszy jako niezwykle ważki czynnik życia społecznego. I na tym głównie skupia swą uwagę.

Głównym problemem badawczym, który podejmuje L. Krzyżanowski jest proces formowania przez Kościół katolicki na Górnym Śląsku *zrębów programowych własnej linii postępowania w sprawach narodowych i realizacja ich w zmieniających się warunkach politycznych i prawnych* (s. 9). Autor podejmuje rozważania skupiając swą uwagę głównie na problemie wpływu zmian społeczno–politycznych na postawy administracji kościelnej, poszczególnych duchownych oraz wiernych w kwestii relacji Kościół (traktowany jako wspólnota wierzących i instytucja) a narodowość (rozumiana jako tradycja i przynależność do określonej grupy narodowej, przeżywane niezwykle intensywnie w okresie konfliktów narodowych po zakończeniu I wojny światowej). L. Krzyżanowski nie ogranicza się w swej pracy do przedstawienia stosunku Kościoła katolickiego do wiernych tego Kościoła narodowości niemieckiej, ale swymi badaniami objął także postawę Kościoła wobec Niemców należących do wyznaniowych wspólnot protestanckich i reformowanych.

Jako cezury chronologiczne obrał Autor lata 1922, czyli ten rok, w którym to część Górnego Śląska wraz z mieszkającymi w tej części Niemcami została włączona do państwa polskiego oraz 1930, kiedy to, po śmierci drugiego biskupa ordynariusza diecezji katowickiej ks. A. Lisieckiego, nowym biskupem w Katowicach został zamianowany ks. S. Adamski. Uzasadnieniem takiego, a nie innego wyboru cezury jest — zdaniem Autora — fakt, iż lata dwudzieste były niezwykle ważkim okresem dla procesu kształtowania się wizji polityki narodowościowej Kościoła katolickiego w polskiej części Górnego Śląska. Biskup S. Adamski — zdaniem Autora — kontynuował politykę swych poprzedników we wspomnianej kwestii, dostosowując ją jednak do zmieniającej się rzeczywistości społeczno–politycznej, której niezwykle ważnymi elementami były: wielki kryzys gospodarczy oraz postępy ideologii nazistowskiej wśród społeczności niemieckiej na

Górnym Śląsku. Skupienie uwagi Autora na latach 20. XX w. wynika także z faktu, iż problem relacji Kościoła katolickiego do mniejszości niemieckiej w latach 30. został już objęty badaniami, których owocem jest wspomniana już wyżej praca J. Macały<sup>7</sup>.

Całość swych rozważań podzielił L. Krzyżanowski na siedem rozdziałów, przy czym zastosował on w układzie treści jeszcze jeden podział. Jako najważniejszą cezurę dzielącą lata 20. uznał on lata 1925 i 1926, kiedy to podpisano konkordat oraz utworzono diecezję katowicką, a z drugiej strony — kiedy to doszło w Polsce, w wyniku zamachu majowego, do zmiany obozu rządzącego. Dlatego też rozdziały 2, 3 i 4 poświęcił Autor okresowi 1922–1925/1926, zaś rozdziały 5, 6 i 7 czasom od lat 1925/1926 do roku 1930.

W rozdziale pierwszym, który ma charakter wstępny, Autor omówił stanowisko Kościoła wobec zmiany przynależności państwowej części Górnego Śląska po zakończeniu I wojny światowej. Przemiany polityczne, społeczne i narodowościowe, jakie zachodziły w drugiej połowie XIX i na początku XX w. w Europie Środkowej, w tym także na terenach Śląska, stawiały Kościół wobec wielu nowych wyzwań. Jednym z nich był proces stopniowego utożsamiania się podziałów narodowościowych (Polacy — Niemcy) z podziałami religijnymi (katolicy — protestanci). Niezależnie od swej własnej woli i realizowanej misji Kościół był obecny na wielu płaszczyznach sporów narodowych i stawał się często ich uczestnikiem. Na Górnym Śląsku Kościół katolicki odgrywał niezwykle ważną rolę w życiu społecznym, wpływając na kształtowanie postaw społecznych i rodzinnych, prowadząc szeroką działalność dobroczynną i kulturalną. Proces krystalizowania się obozu polskiego na Śląsku, który nastąpił na przełomie XIX i XX w., a następnie doświadczenia I wojny światowej i decyzja mocarstw o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku sprawiły, że Kościół stanął wobec skomplikowanej sytuacji. Uczestnicząc w życiu społecznym Górnego Śląska musiał zająć określone stanowisko wobec radykalnych podziałów narodowościowych, jakie zaistniały, a jednocześnie realizując swą misję musiał podjąć trud niwelowania i likwidacji owych podziałów wśród wiernych należących przecież do jednej wspólnoty.

<sup>7</sup> J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych*, zob. przypis 5.

W rozdziale drugim swej pracy L. Krzyżanowski podjął próbę wyodrębnienia, analizy i systematyzacji czynników, które kształtowały stanowisko Kościoła wobec spraw narodowych. Do czynników owych zaliczył on następujące kwestie: strukturę wyznaniową górnośląskiej części województwa śląskiego; podział mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku na katolików, ewangelików oraz wyznawców innych, mniejszych wspólnot; wyjątkowy status mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, który gwarantowany był głównie przez przepisy konwencji genewskiej z 15 maja 1922 r.; odrębność prawną województwa śląskiego w stosunku do reszty Rzeczypospolitej, która wyrażała się w autonomii województwa śląskiego, co sprzyjało izolacji społeczności górnośląskiej i zwiększaniu wpływów Kościoła w różnych dziedzinach, np. w szkolnictwie; znaczny stopień organizacji mniejszości niemieckiej; specyfikę życia społeczno-rodzinnego na Górnym Śląsku, gdzie religia odgrywała bardzo ważną rolę; współpracę Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku z partiami chadeckimi, których przedstawiciele sprawowali faktycznie rządy do 1926 r. oraz ogólny charakter stosunków polsko-niemieckich.

Podstawowe problemy regulacji stosunków prawnych i administracyjnych Kościoła katolickiego na polskim Górnym Śląsku w latach 1922–1925 i wpływ owych regulacji na górnośląskie konflikty i spory narodowościowe przedstawił L. Krzyżanowski w rozdziale trzecim. Przejmowanie części obszaru plebiscytowego przez państwo polskie wymuszało reorganizację struktur administracji kościelnej oraz stawiało zarówno przed władzami kościelnymi, jak i państwowymi potrzebę rozwiązania szeregu palących kwestii. Wśród nich były np. takie problemy jak: duża liczba duchownych narodowości niemieckiej na Górnym Śląsku (w 1921 roku szacowano, iż na 230 katolickich duchownych na Górnym Śląsku — tylko 50. to byli Polacy), zdecydowanie niemiecki charakter większości zgromadzeń zakonnych na tym terenie, niezwykle duża liczba niemieckich stowarzyszeń religijnych, przy małej liczbie tychże stowarzyszeń o charakterze polskim, a także problem wyboru miejsca kształcenia alumnów z Górnego Śląska. Autor analizuje postawę górnośląskiej administracji kościelnej, czyli Książecko-Biskupiej Delegatury dla Górnego Śląska, powołanej do życia przez bpa A. Bertrama w październiku 1921 r. i Administracji Apostolskiej dla Polskiej części Górnego Śląska, utworzonej decyzją papieską w listopadzie 1922 r. wobec owych pro-

blemów. Należy podkreślić, iż zaprezentowana przez Autora charakterystyka działalności Książęco-Biskupiej Delegatury dla Górnego Śląska jest w obecnej chwili jedną z najpełniejszych prezentacji owego zagadnienia w literaturze historycznej. Niepewna i zmienna sytuacja polityczna, zaostrzone konflikty narodowościowe i społeczne, niepewność co do dalszej przynależności państwowej Górnego Śląska, tymczasowy charakter Delegatury, a także minimalne uprawnienia samego delegata biskupiego — ks. J. Kapicy — powodowały, iż z jednej strony z działalnością Delegatury wiązano duże nadzieje na załatwienie szeregu spornych kwestii, z drugiej zaś — liczne podmioty życia społecznego i politycznego starały się wykorzystać ową strukturę dla swych własnych celów. Autor prezentuje w sposób bardzo obszerny uwikłanie w komplikowaną sytuację delegata ks. J. Kapicy oraz jego postawę wobec szeregu kwestii będących przedmiotem negocjacji i sporów pomiędzy biskupem wrocławskim, władzami polskimi, przywódcami ruchu polskiego na Górnym Śląsku i duchowieństwem górnośląskim. Oceniając postawę ks. J. Kapicy Autor stwierdza, iż jego sytuacja była bardzo skomplikowana, albowiem pozbawiony był on wielu podstawowych dla spełniania jego funkcji kompetencji, a to na niego spadało *odium* za realizację niepopularnych decyzji, na podjęcie których nie miał najczęściej żadnego wpływu. Prezentując w tymże samym rozdziale praktyczną działalność administratora apostołskiego ks. A. Hlonda, Autor prowadzi czytelnika ku wyważonej ocenie, iż celem administracji kościelnej w polskiej części Górnego Śląska było *łączenie częściowej polonizacji urzędów Kościoła z jednoczesnym utrzymaniem w dużej mierze, dotychczasowej pozycji katolików Niemców* (s. 56).

W rozdziale czwartym, który L. Krzyżanowski zatytułował *Wobec mniejszości niemieckiej (1922–1925)* Autor przedstawił poglądy Kościoła na Górnym Śląsku na kwestię konfliktu narodowościowego na tym obszarze. Za reprezentatywne w tej mierze uznał autor poglądy ks. J. Kapicy, a następnie ks. administratora apostołskiego A. Hlonda. W swych rozważaniach podkreśla Autor ciągłość owych poglądów, które cechowało zajęcie wyważonego stanowiska polegającego na równym traktowaniu wiernych obu narodowości przez Kościół na Górnym Śląsku. W przekonaniu kierowników administracji kościelnej na Górnym Śląsku dalsze podziały wśród wiernych zagrażą samej religii katolickiej i doprowadzą do dalszego upadku moralnego

i etycznego, który i tak był widoczny po doświadczeniach I wojny światowej, a którego niezwykle jaskrawym przykładem były napady na księży w okresie powstań śląskich i plebiscytu. W rozdziale tym Autor scharakteryzował stanowisko Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku wobec Niemców — ewangelików podkreślając w owej charakterystyce zwłaszcza to, iż wzajemne kontakty obu tych grup miały *charakter walki o wpływy wśród miejscowej społeczności* (s. 83), a z obu stron brak było zainteresowania w kwestii zbliżenia, czy współdziałania.

Lata 1925–1926 stanowią dla Autora bardzo ważną cezurę. Zmiany, jakie nastąpiły wraz z zawarciem konkordatu i nowym podziałem administracyjnym Kościoła w 1925 r., a także zmiany na mapie politycznej Polski, które były wynikiem przewrotu majowego z 1926 r. miały — zdaniem L. Krzyżanowskiego — znaczący wpływ nie tyle na przewartościowanie samego stanowiska Kościoła wobec problemów mniejszości niemieckiej, ale na konkretne możliwości działań Kościoła w tej mierze. Zdaniem Autora problem mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku nie był w latach 1926–1939 tym, co by dzieliło Kościół i władze polskie na Górnym Śląsku. Jeśli pojawiały się jakieś różnice pomiędzy tymi pomiotami, to dotyczyły one odmiennego spojrzenia na przeszłość społeczną tego obszaru, a także odmiennych wizji przyszłości, a nie konkretnie rozwiązywanych kwestii. Problemem, który mógł budzić pewne niesnaski i stać się zarzewiem sporu była chociażby kwestia procesów integracji Górnego Śląska z resztą państwa polskiego. Kościół nie wypowiadał się w tej kwestii oficjalnie i był niezwykle ostrożny w tej mierze, starając się uszanować śląską tradycję, gdy tymczasem dla władz państwowych integracja stanowiła jeden z najważniejszych postulatów do spełnienia.

Rozdział szósty omawianej pracy został poświęcony niezwykle interesującemu zagadnieniu, które Autor określił jako proces *polonizacji Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku*. Proces ten podlegał na stopniowej wymianie kadr oraz stworzeniu odpowiednich form działalności duszpasterskiej dla wiernych narodowości polskiej, przy jednoczesnych staraniach o zachowanie pełnej opieki duszpasterskiej nad wiernymi narodowości niemieckiej. Podejmowane w tej mierze działania stawały się przedmiotem zainteresowania polskich władz wojewódzkich i państwowych, których życzeniem było jak najszybsze

nadanie Kościołowi katolickiemu w górnośląskiej części województwa śląskiego czysto polskiego charakteru. Niezwykle interesująca jest prezentacja wzajemnych relacji Kościoła i władz państwowych w poszczególnych kwestiach dotyczących owej *polonizacji Kościoła*, ukazana przez Autora na przykładzie kwestii mianowania nauczycieli i katechetów, utworzenia śląskiego seminarium duchownego w Krakowie, czy podporządkowania zakonów mających swe klasztory na Górnym Śląsku władzom zakonnym na terenie państwa polskiego.

Nowe warunki społeczno-polityczne, jakie zaistniały po 1925 r. budziły niepokój wśród wiernych narodowości niemieckiej na Górnym Śląsku. Już fakt, iż w sferze narodowościowej stracili oni pozycję dominującą i stali się mniejszością narodową powodował wzmocnienie tendencji defensywnych w łonie tej grupy. Powstanie diecezji śląskiej umocniło ową tendencję. Właśnie niepokój Niemców — katolików na Górnym Śląsku, a także kolejne próby integracji społeczności katolickiej na tym terenie przedstawił L. Krzyżanowski w rozdziale siódmym. Jako przykład duszpasterza, który pomimo początkowej niechęci swych parafian zdołał zintegrować wspólnotę powierzoną jego pieczy, Autor zaprezentował sylwetkę ks. E. Szramka.

Wnioski zaprezentowane w pracy zostały skonstruowane przez autora na podstawie informacji uzyskanych w wyniku szerokiej kwerendy archiwalnej. W swej pracy Autor odwołuje się do materiałów przechowywanych w dziewięciu archiwach państwowych i kościelnych. Najszczegółowiej zostały przebadane przez autora zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach i Archiwum Państwowego w Katowicach. W swych badaniach L. Krzyżanowski starał się także jak najdokładniej wykorzystać prasę i to polsko, jak i niemieckojęzyczną, a także szeroko wykorzystał wydawnictwa źródłowe, pamiętniki, materiały statystyczne i źródła drukowane.

Oparcie się na szerokiej bazie źródłowej i konfrontacja tej bazy z dotychczasowym stanem badań, pozwoliło autorowi na stworzenie bardzo dobrego, dokładnego obrazu wzajemnych relacji Kościoła i mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, który to obraz charakteryzuje bardzo ciekawe przechodzenie od analizy do syntezy. Autor posiada niezaprzeczalną zdolność pisania syntetycznego oraz tworzenia na podstawie gruntownej bazy źródłowej wniosków natury ogólnej. Posiada on jasną i klarowną wizję omawianego problemu i co ważne potrafi ową wizję uargumentować na podstawie źródeł histo-

rycznych i skonfrontować z aktualnym stanem badań. Systematyczny i logiczny wykład problemu to także niezaprzeczalna cecha omawianej pracy. Na podkreślenie zasługuje także wyważone stanowisko Autora w wielu spornych, jak do tej pory kwestiach. Przykładem owego wyważonego stanowiska może być np. omówienie przez L. Krzyżanowskiego przyczyn wydania przez kard. A. Bertrama dekretu o udziale duchownych w kampanii przedplebiscytowej z 21 listopada 1921 r. (s. 22), a także ocena praktyki wysyłania przez biskupów wrocławskich młodych, aktywnych społecznie księży z Górnego Śląska na tzw. *piaski brandenburskie* (s. 19).

Pewnym mankamentem pracy jest kwestia niedookreślenia podstawowych pojęć w niej używanych, co może budzić kontrowersje dotyczące się zamierzeń Autora i głównego celu pracy. Autor omawiając problem stosunku Kościoła katolickiego wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku (a więc nie tylko katolików, ale także ewangelików i wyznawców innych pomniejszych grup religijnych) w latach 20. naszego wieku traktuje Kościół jako jeden z czynników życia społeczno-politycznego. I tak rzeczywiście było. Nie akcentuje on jednak wyraźnie i nie wskazuje na to, iż cała działalność Kościoła — tak w okresie, którego dotyczy praca, jak też i w dniu dzisiejszym — jest ukierunkowana na inne cele, które mają charakter nadprzyrodzony. Tak więc poprzez redukcjonistyczne ujęcie Kościoła jedynie jako struktury życia społecznego, która ma określony program i robi wszystko dla jego realizacji, ztraca się przy omawianiu zagadnienia chociażby tak delikatną problematykę jak: poczucie misji duszpasterzy, postawę wiary wiernych i ich duszpasterzy. Owa postawa Autora jest najbardziej może widoczna przy omawianiu konkretnych zagadnień i ujawnia się w stosowanej przez niego terminologii. Bardzo często Autor używa terminu *polityka narodowościowa Kościoła katolickiego*. Nie określa jednak, np. we wstępie, co rozumie przez owo sformułowanie. Tym samym stawia Kościół na równi np. z partiami politycznymi, stowarzyszeniami społecznymi, które mają swój program zapisany w statucie, a ich celem jest zdobycie władzy, aby ów program zrealizować. Przykładem sformułowania, które może budzić negatywne skojarzenia niech będzie chociażby fragment ze wstępu, gdzie Autor pisze: *Odnieść się do niego* [tzn. do problemu narodowościowego] *musiał także Kościół katolicki na górnym Śląsku, formułując w latach dwudziestych zręby programowe własnej linii po-*

stępowania w sprawach narodowych i realizując je w tym czasie w zmieniających się warunkach politycznych i prawnych (s. 9). Wydaje się, iż Kościół katolicki na Górnym Śląsku nie tworzył jakiegoś własnego programu odnoszącego się do kwestii narodowych. Taki program — jeśli użyjemy sformułowania autora — Kościół posiadał, a były nim wskazania Ewangelii. Problemem Kościoła było raczej — co Autor zauważył — w jaki sposób owe zasady ewangeliczne przetransponować na wzburzone i zaognione stosunki społeczne Górnego Śląska po plebiscycie. Innym przykładem tego typu niefortunnych sformułowań jest tytuł rozdziału drugiego: *Wpływ uwarunkowań śląskich na politykę narodowościową Kościoła*.

Co ciekawe, jeśli jednak prześledzimy narrację historyczną Autora, to można zauważyć, iż dostrzega on ten problem, ale sam jakby nie chce go podjąć. Cytuje on bowiem np. wypowiedzi ks. J. Kapicy i ks. A. Hlonda, w których duchowni ci wyraźnie podkreślają, iż Kościół winien przede wszystkim realizować misję nadprzyrodzoną. Jeżeli nawet w narracji odautorskiej pojawia się stwierdzenie, iż postawa Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku wobec mniejszości niemieckiej, a głównie wobec Niemców — katolików, była w prostej linii pochodną misji Kościoła, to Autor używa sformułowań nieco niezręcznych, jak np. to ze strony 130, iż *linia postępowania śląskich władz kościelnych wobec niemieckich wiernych wynikała głównie z faktu, iż nadal aktualne pozostawały podstawy ideologiczne misji Kościoła*.

Sądzę, iż wszystkie powyższe zastrzeżenia byłyby osłabione, albo też nie można by ich było postawić, gdyby we wstępie do pracy Autor szerzej i dogłębniej omówił problem źródeł i charakteru wzajemnych relacji Kościół katolicki — mniejszości narodowe. Brak we wstępie zwłaszcza wyraźnego dookreślenia specyfiki tych stosunków i relacji, która wynika z tego, iż Kościoła nie można zredukować do roli takiego samego czynnika życia społecznego, jakim są np. partie polityczne czy stowarzyszenia społeczne. Wynika to choćby z odmienności środków jakimi posługuje się Kościół w swej działalności, odmienności celu jaki sobie stawia i poczucia misji.

Powyższe uwagi krytyczne w żadnym stopniu nie umniejszają wartości pracy, ale są jedynie próba doprecyzowania stanowiska metodologicznego autora. Praca oparta na solidnej bazie źródłowej jest prezentacją przemyślanych i wyważonych sądów autora. Autorowi

udało się na szerokim tle życia społecznego i politycznego zakreslić całościową wizję stosunków pomiędzy Kościołem katolickim a mniejszością niemiecką na Górnym Śląsku w latach dwudziestych. Godnym podkreślenia jest, iż autor nie ograniczył się do prezentacji stanowiska i postaw Kościoła tylko wobec Niemców — katolików, ale podjął także problematykę relacji Kościoła do Niemców — ewangelików oraz Niemców — wyznawców mniejszych grup religijnych.